

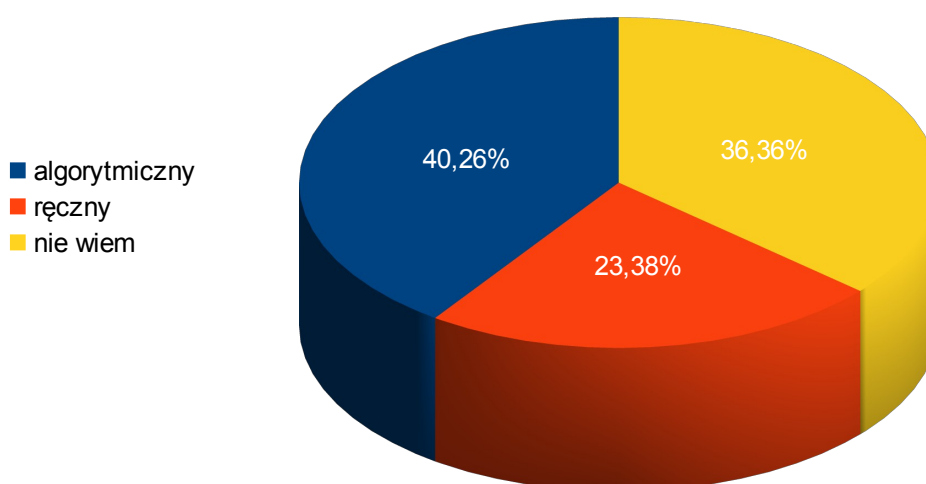
Wyniki ankiety: Filtry za nienaturalne linki przychodzące

Dość zaskakujące okazały się wyniki przeprowadzonej przed weekendem majowym ankiety na temat filtrów za nienaturalne backlinki. Została ona przeprowadzona wśród użytkowników serwisu SeoStation.pl oraz fanów [strony na Facebooku](#), a składała się z 7 pytań.

Analizie poddano 96 spośród 143 wszystkich uzyskanych odpowiedzi. Wynika z nich, że aż **80,21% ankietowanych osób miało kiedykolwiek do czynienia z filtrem**. Co ciekawe, w wielu przypadkach osoby te mogły nie mieć pewności co do tego, czy powodem był faktycznie podejrzany profil linków – aż 18,18% osób podało jako datę spadków pozycji okres stycznia 2013 r., a więc czas jednej z aktualizacji Pandy (Panda Update 24 z 22 stycznia), która nie ma nic wspólnego z backlinkami. Tyle samo osób ucierpiało w wyniku wprowadzenia aktualizacji o nazwie **Pingwin w kwietniu 2012 r.**, której kolejne aktualizacje nie były aż tak odczuwalne. Dopiero na bieżący rok zapowiadana jest 4 aktualizacja Pingwina, która ma być jednym z najgłośniejszych update'ów. Analizując wszystkie odpowiedzi, dokładnie połowa otrzymała filtry w 2012 r., 34,62% w 2013 r., było też kilka odpowiedzi dotyczących dużo starszych kar.

Sporym problemem – oprócz ustalenia powodu filtra – okazała się również **identyfikacja jego rodzaju**. Aż 36,36% nie wiedziało, czy jest to kara ręczna, czy spadek wynikający z aktualizacji algorytmu.

Z jakim rodzajem filtra miałeś do czynienia?



W większości przypadków z działaniem ręcznym (tj. nałożeniem filtra przez pracownika Search Quality Team) mamy do czynienia wtedy, kiedy w panelu narzędzi dla webmasterów pojawia się **powiadomienie o wykryciu naruszenia wytycznych Google**. Nie można tego jednak brać za

pewnik, ponieważ zdarzają się wyjątki od tej reguły. Natomiast przy karach algorytmicznych, powiadomienia musiałyby być wysyłane masowo i raczej przy większych aktualizacjach w Google nie należy się spodziewać jakichkolwiek informacji tego typu – a przynajmniej tak tłumaczył to John Mueller podczas jednego ze spotkań na żywo (tzw. hangoutów). **Aby upewnić się**, jaki rodzaj kary został zastosowany na naszych stronach, najlepiej jest **skorzystać z formularza zgłoszenia ponownego rozpatrzenia**. Jeśli na stronę nie została nałożona ręczna kara, informację o tym powinniśmy otrzymać dosłownie w ciągu kilku dni, w przeciwnym przypadku możemy czekać na odpowiedź nawet do 3 tygodni – taki okres najczęściej padał w odpowiedziach do ankiety.

Przejdźmy teraz do najważniejszej kwestii, jaką są **działania podejmowane przez pozycjonerów po nałożeniu kary** na ich strony. W tym pytaniu można było wybrać dowolną liczbę odpowiedzi, a prezentują się one następująco:

Działania po nałożeniu filtra	Odpowiedzi
zwiększenie liczby linków	31,17%
usunięcie części linków	50,65%
zgłoszenie linków przez narzędzie disavow links tool	37,66%
wysłanie zgłoszenia ponownego rozpatrzenia	45,45%
nic, czekałem aż filtr sam wygaśnie	25,97%

Na uwagę zasługuje fakt, że tylko **37,66% ankietowanych podjęło najważniejszy krok** w likwidacji filtra, jakim jest zgłoszenie linków przez narzędzie [disavow links tool](#), które powinno zostać poprzedzone usunięciem jak największej liczby linków podejrzanych o nałożenie kary (50,65%). Bez względu na rodzaj filtra (algorytmiczny lub ręczny) należy z tego narzędzia skorzystać, aby dać wyszukiwarce znać, które z linków powinny być ignorowane. W przypadku filtra algorytmicznego, wystarczy poczekać na przeindeksowanie zgłoszonych podstron z linkami, jednak do zdjęcia filtra ręcznego niezbędne jest dodatkowe wysłanie [zgłoszenia ponownego rozpatrzenia](#), ponieważ to pracownik SQT decyduje o ewentualnym cofnięciu kary. Jak się zatem okazuje, głównym powodem decydującym o borykaniu się z filtrem przez długi okres, jest **niewłaściwe postępowanie i pomijanie najważniejszych działań**. Wniosek ten potwierdzają dodatkowe konsultacje przeprowadzone przez nas z ankietowanymi, którzy pozostawili swoje dane kontaktowe.

Na zakończenie dodamy, że ponad 25% ankietowanych nie podjęła żadnych działań, decydując się na czekanie na wygaśnięcie filtra – pewnie dlatego czas oczekiwania na jego zdjęcie u niektórych przekracza nawet rok, a filtr nadal się utrzymuje. Dlatego tym bardziej zachęcamy do zapoznania się z poradnikiem „[Filtry Google od A do Z](#)” oraz z artykułem „[Narzędzie disavow links tool krok po kroku](#)”, które pozwolą Wam poznać szczegóły na ten temat jak najlepiej i skutecznie pozbyć się filtrów.